

ŚPIĄCE OLBRZYMY

Sezon 1, odcinek 06

DW: David Wilcock

CG: Corey Goode

DW: Witamy w programie Kosmiczne Ujawnienie. Nazywam się David Wilcock i razem z Corey'em Goode'em powrócimy do niesamowitego świata Programu Kosmicznego.

W naszej rzeczywistości postrzegamy czas jako stały i niezmienny. Jaki wpływ na to miała teoria względności i Albert Einstein? Czy kiedykolwiek zetknąłeś się z dyskusją na temat względności w Programie?

CG: Tak. Dyskutowano, że część jego równania jest błędna.

DW: Doprawdy?

CG: Tak, część w jego równaniu trzeba odwrócić. Niektóre jego późniejsze prace były bardziej poprawne, ale zostały utajnione.

DW: Einstein powiedział, że kiedy poruszasz się z prędkością światła to czas przyspiesza (względem obserwatora będącego w spoczynku). To znaczy, że lecąc (z prędkością światła) statkiem kosmicznym przez tydzień, dla pozostałych (obserwatorów pozostających w spoczynku) minęłoby 1000 lat.

CG: Dla poziomu naszej obecnej wiedzy technologicznej wydaje się to mieć sens. Kiedy byłem w Tajnym Programie Kosmicznym przeglądałem wiele informacji na szklanych ekranach i jedną z nich była informacja o istotach znalezionych pod powierzchnią ziemi, głównie pod kurhanami. Były to indiańskie groby kurhanowe, gdzie znalezione istoty nie były martwe, ale też nie do końca żyły. Nazwano je „istotami w zastoju”. Okazało się, że użyli pradawnej technologii pochodzącej od grupy zwanej „starożytną rasą budowniczych”. Technologia ta umożliwiła im spoczywanie w sarkofagu, kamiennym łożu czy ołtarzu wytwarzając wokół nich bąbel czasowy lub studnię czasową, gdzie czas wewnątrz przebiega wolniej niż czas na zewnątrz. Nie znaczy to, że są pozostawieni w zastoju czy hibernacji jak wielu z nas mogłoby myśleć. Doświadczają czasu w zmieniony sposób. Wygląda na to, że wzięli coś co sprawiło, że śpią. Według postrzeganego przez nich czasu to poszli spać może na 20 minut, a przebiegło 30 000 lat.

DW: Mówisz, że 20 minutowa drzemka może przeskoczyć 30 000 lat?

CG: Z ich perspektywy to jak 20 minutowa drzemka.

DW: Uważam, że wielu ludziom trudno będzie w to uwierzyć. Znając teorię względności Einsteina, to może oni w jakiś sposób poruszają się z prędkością światła jak wibracje i w ten sposób przeskakują w czasie?

CG: Technologia starożytnych budowniczych jest tak dalece zaawansowana, że przekracza nawet technologię pozaziemskich istot z czwartej i piątej gęstości, z którymi mamy do czynienia na tych spotkaniach. Ich zaawansowanie technologiczne jest tak dalekie, że niektóre z tych istot chciałyby ją przejąć. Jest to technologia wielowymiarowa. Część tej technologii przypomina (kamienne) płyty, ale funkcjonuje ona w innym wymiarze. Zabrało nam trochę czasu by odkryć, że niektóre z tych rzeczy są rzeczywiście technologią. Właściwie, to wszystko było dla nas magią, nawet w 20 wieku.

DW: Czy ktoś w końcu odkrył jak posługiwać się tą technologią?

CG: Oczywiście, zostało to odkryte. Interesującym jest to, co wyczytałem na szklanym ekranie, że jeszcze w XIX wieku ludzie z elity należący do Illuminatów udawali się do podziemnej groty. Grota była wysoka na około 27 metrów, obłożono ją jakimś czarnym jak smoła materiałem. Wewnątrz dookoła były starożytne skrypty, które w większości rozszyfrowali oraz odciski dłoni. Stały tam trzy sarkofagi ułożone w kształcie litery Y. Pośrodku było coś w rodzaju pudełka z czterema ściankami zawieszonymi pomiędzy górą a dołem. Wewnątrz był świecący na niebiesko kryształ połączony z czterema rogami przez sieć krystaliczną, która go zawieszała. Wytwarzało to bąbel czasowy lub studnię czasową.

DW: Jest to świecący kryształ?

CG: Tak.

DW: Czy wyglądał jak kryształ kwarcu? Miał jakiś kształt? Czy miał fasetki?

CG: Tak, miał fasetki. Wyglądał jak kryształ kwarcu.

DW: Naprawdę? Powiedziałeś, że jak pajęczyna, jak mała sieć światłowodowa?

CG: Mogła to być sieć światłowodowa, ale wyglądała jak pajęczyna łącząca górę z dołem.

DW: Mówiłeś, że były cztery ścianki połączone przez pajęczynę i kryształ?

CG: Dokładnie, był tam zawieszony.

DW: Zobaczyli to w XIX wieku?

CG: Tak.

DW: Kiedy nie było światła elektrycznego?

CG: Tak, mieli wtedy pochodnie.

DW: To musiało być dla nich niesamowite w tamtych czasach.

CG: Wyobrażam sobie.

DW: Co było w sarkofagu?

CG: By cokolwiek zobaczyć musieli zbudować rusztowanie, wspiąć się i spojrzeć w dół. Zobaczyli wtedy bardzo wysokie ludzkie istoty, olbrzymów z rudawymi brodami. Ich skóra była blado biała i wyglądali trochę mizernie. Ale możliwe, że to przez oświetlenie.

DW: Niebieskie światło?

CG: Tak, przez niebieskie światło.

DW: Czy oprócz tych istot było coś jeszcze w sarkofagu?

CG: Na zewnątrz sarkofagów były dzbany i przedmioty, w których jak przypuszczamy było jedzenie i coś do picia. Ich ramiona były wciśnięte w sarkofag, więc nic więcej nie było w nich widać.

DW: Uważasz, że wcisnęli się tam? Może nie były dla nich wybudowane?

CG: Dokładnie. Nie wyglądało, że było to dla nich specjalnie wybudowane. Interesującym było to, że do tego miejsca prowadził długi podziemny korytarz na którego ścianach znajdowało się wiele starożytnej sztuki indiańskiej.

DW: Jak petroglify?

CG: Petroglify. Przed wejściem do groty odsunięty był duży zaokrąglony głaz, na którym ludzie pisali swoje imiona. Jedno ze znajdujących się tam imion to Abraham Lincoln. Wydaje mi się, że Abraham Lincoln wspominał coś o olbrzymach.

DW: W przemówieniu nad Niagarą powiedział, że olbrzymi byli przed nami i chodzili po tej samej ziemi. Był wtedy śmiertelnie poważny. „Oczy wymarłych gatunków olbrzymów, których kości wypełniają kopce Ameryki, spoglądały na Niagarę jak nasze oczy teraz” – Abraham Lincoln

CG: Tak, znał to z własnego doświadczenia. Według informacji ze szklanego ekranu, w końcu musieli to zabezpieczyć i zamknąć, ponieważ ludzie zaczęli niszczyć petroglify. Musieli też powstrzymać pielgrzymki organizowane przez grupy elit chcących zobaczyć olbrzymy, na których

zbudowali mity jako część swojej religii, bo uważali ich za swoich bogów czy coś takiego.

DW: Czy rozpoznałeś jeszcze jakieś imię oprócz Lincolna?

CG: To było jedyne imię które rozpoznałem.

DW: Byli to ludzie wysoko postawieni jak rządzący czy masoni wysokiego stopnia?

CG: Tak, musieli być elitą, ludźmi wysoko postawionymi.

DW: Petroglify sugerowały, że miejscowi Indianie także ich odnaleźli.

CG: Tak, wierzchołki grobów kurhanowych sugerowały, że było to bardzo święte miejsce dla miejscowych Indian.

DW: Czy możesz nam powiedzieć, gdzie to było?

CG: Gdzieś w dole rzeki, próbuję sobie przypomnieć, czy było to w Ohio, czy w Georgii. Wydaje mi się, że w Ohio.

DW: W porządku. Czyli istoty te wcisnęły się w sarkofagi i są rudowłosymi o białej skórze olbrzymami. Co o nich wiesz? Czy pojawili się tylko w Ameryce i od jak dawna? Co o nich wiesz z własnego doświadczenia?

CG: Z tego co czytałem to wszędzie znaleźli takie „istoty w zastoju”.

DW: Na całej planecie?

CG: Tak, na całej planecie. Niektóre ze znalezionych „istot w zastoju” należały do innej grupy etnicznej, które jak myślę znalazły tę technologię i nauczyły jej się używać. Natomiast grupy tych wysokich, rudowłosych i z rudymi brodami znaleziono w Europie i Ameryce Północnej. Wygląda na to, że pewnego czasu jeszcze przed ostatnim zlodowaceniem rządzący na ogromnym terenie.

DW: Czy była to pozaziemska cywilizacja, która tu przybyła?

CG: Nie widziałem nic, co by wskazywało, że należeli do pozaziemskiej cywilizacji, ale niektóre grupy są wręcz o tym przekonane.

DW: Jaki był ich poziom technologiczny na ziemi?

CG: Niektórzy z nich mieli bardzo zaawansowaną metalurgię, ale nie było oczywistych dla nas śladów zaawansowanej technologii. Jednak wiele z tych rzeczy, które znaleźliśmy i uważaliśmy za kamienie, okazały się technologią. Wtedy nie zobaczyliśmy nic, co uznalibyśmy za zaawansowaną technologię.

DW: Skąd wzięli tę technologię, kamienne płyty i kamienne sarkofagi? Jak je zdobyli?

CG: Jest pełno tej technologii pod powierzchnią ziemi. Znalezione też wiele miejsc, gdzie technologia zawiodła i te „istoty w zastoju” zmarły.

DW: Naprawdę? Mówisz, że jest jej pełno pod powierzchnią ziemi. Gdyby nasza cywilizacja została tak dobrze zachowana to znalazłoby wiele smartfonów.

CG: No, tak. Oczywiście była z trwałych materiałów. Była zbudowana z kamienia podobnego do diorytu. Przetrwała miliony lat.

DW: O ilu miejscach na świecie jest ci wiadomo, że tam nadal przebywają „istoty w zastoju”?

CG: Jest ich dziesiątki w Stanach Zjednoczonych, w całej Europie i w Azji.

DW: Dziesiątki.

CG: Wiele dziesiątków. Niektóre z tych „istot w zastoju” są Azjatami.

DW: Naprawdę?

CG: A niektórzy wyglądają jak Hindusi.

DW: Te istoty są bardziej podobne do ludzi na Ziemi?

CG: Dokładnie. Oczywiście pochodzą z późniejszej ery i nauczyli się posługiwać tą technologią.

DW: Jednak nie znajdziesz tej technologii na powierzchni. Musisz udać się do tych podziemnych miast?

CG: Dokładnie.

DW: Czy nasi ludzie rozpracowali jak uruchomić tą technologię? Czy wiedzą jak włączyć kamień?

CG: Tak. Uruchamia się ją na poziomie świadomości, na poziomie interaktywnym. Kiedy zrozumieli, że te wszystkie rzeczy to technologia, zaczęli uczyć się jak to włączać i rozgryźli, co to jest.

DW: Czy ma to jeszcze inne zastosowanie poza tworzeniem bąbla czasowego?

CG: Nie wiem. Z informacji do których miałem wtedy dostęp nie wynikało dlaczego te istoty przebywały w stanie zastoju.

DW: Czy uważano, że starożytna rasa budowniczych też może przebywać w zastoju?

CG: Nie. Nie mają pojęcia co się z nimi stało. Słyszałem różne mity i spekulacje, w których ludzie mówili, że przeszli do wyższej gęstości, że niektórzy zostali zabici, a niektórzy odeszli i wrócą pewnego dnia. We wszystkich programach jest o nich trochę mitów. Jeśli chodzi o twarde fakty to nie wie ich nikt.

DW: Mówiłeś, że w podziemnych miastach stworzonych przez starożytną rasę budowniczych są piramidy.

CG: Widziałem zdjęcia, nie widziałem osobiście. Na zdjęciach, które widziałem, były piramidy tylko bardziej płaskie. Wyglądały prawie jak kryształowe.

DW: Można by przez nie widzieć?

CG: Tak. Każdy kto by ją zobaczył pewnie pomyślałby, że jest zrobiona z kryształu, ale jest zrobiona z zaawansowanego stopu aluminium, który jest przezroczysty.

DW: Jak duże są to piramidy?

CG: Sporo mniejsze od piramid z Egiptu. Nie wiem jaką pełniły funkcję.

DW: Piramidy z kamienia są zbudowane z kamiennych bloków. Podczas gdy te pewnie są w jednym kawałku?

CG: Tak, wszystkie były z jednego kawałka i nie było tam spoin.

DW: Czy miały poblask tęczy jak macica perłowa, czy były tylko przezroczyste?

CG: Nie. Wyglądały jak kryształ.

DW: Niesamowite.

CG: Były jeszcze inne konstrukcje, które wyglądały na prostokątne i niektóre z nich miały na szczycie ramę w kształcie litery A. A także kwadratowe, których szczyty były w kształcie piramidy.

DW: Wspominałeś wcześniej, że na większości księżyców w naszym Układzie Słonecznym są pozostałości po budowlach, prawda?

CG: Tak. W odległej przeszłości wiele ze starszych pozaziemskich ras próbowało zatrzeć ślady po tych pozostałościach. Dlatego nie mamy pojęcia kim była (starożytna rasa budowniczych), ponieważ miejsca w których można było odnaleźć jakieś napisy czy petroglify zostały całkowicie zatarte.

DW: Technologia tych płyt wytwarzających bąbel czasowy jest zgodna z tą występującą nie tylko pod ziemią, ale i tą znajdującą się w innych miejscach jak na księżycach?

CG: Nie słyszałem o znalezieniu tego typu technologii gdziekolwiek poza miejscami przebywania istot w zastoju.

DW: Czy w naszym Układzie Słonecznym w miejscach, gdzie są pozostałości po starożytnej rasie budowniczych, występują podobne przeźrocyste aluminiowe piramidy?

CG: Tak, ale inne. Budowle są z tych samych materiałów.

DW: Czy też są to piramidy?

CG: Tak, ale wiele z nich wygląda jak wieże, są powykrzywiane jakby przeszła przez nie jakaś fala wstrząsu – coś się wydarzyło.

DW: W wielu takich miejscach?

CG: Tak. Nie są tak nienaruszone jak te pod powierzchnią Ziemi.

DW: Jakby miał miejsce jakiś zmasowany atak wojskowy?

CG: Lub naturalny kataklizm, coś się wydarzyło.

DW: Czy ludzie nie mieliby pokusy, by przebudzić te istoty z zastoju?

CG: Grupy, które sprawowały władzę, uważały ich za pewien rodzaj bogów, czy coś takiego. Dlatego zostawili ich w spokoju. Wszystko co o nich wiem to tylko to, że przebywają w zastoju i nikt nie wie dlaczego, że niektórzy z nich zmarli i że używają technologii starożytnych budowniczych.

DW: Wydaje mi się, że opowiadałeś mi o bąblu czasowym i co się stanie kiedy spróbujesz do niego wejść.

CG: Tak, była pewna technologia, która wytwarzała bąbel czasowy. Ludzie, którzy próbowali tam wejść zatrzymywali się w czasie. Czytałem na szklanym smart padzie o ludziach z innych czasów, którzy zostali tam uwięzieni. Nie jest to coś do czego chciałbyś się pchać.

DW: Co mogłoby zachęcić te istoty do przebudzenia się teraz? Jakich wydarzeń oczekują, które mogłyby wystąpić w naszych czasach?

CG: Tej wielkiej zmiany wibracyjnej w naszym Układzie Słonecznym. Podobno przechodzimy z jednej gęstości do drugiej. Jesteśmy w okresie przejścia. Jeśli to prawda i te istoty się budzą i ustawiły się na wybudzenie w tym właśnie czasie, to mogę spekulować, że chcą być tego częścią.

DW: Jak objaśnisz maszynę, która nie zawiera części ruchomych? Powiedziałeś, że wygląda jak dioryt, który jest czarnym granitem.

CG: Przez dłuższy czas nie mogliśmy tego wyjaśnić. Było to dla nas po prostu magią, ale zawiera części, które pracują na poziomie wielowymiarowym. W naszym wymiarze wygląda to jak kawałek zwykłego kamienia. Ale zawiera części, które czerpią energię albo nawet poruszają się lub pracują w innych wymiarach, o których nie jesteśmy w pełni świadomi.

DW: Powiedziałeś, że nie znaleziono żadnej z tych technologii nigdzie poza wnętrzem Ziemi.

CG: Mówiłem o studni grawitacyjnej w zastoju. Znaleziono inne technologie w całym Układzie Słonecznym.

DW: Czy znaleziono technologie, które mogą wytwarzać te bąble czasowe, też w innych miejscach?

CG: Czytałem tylko o znalezionych w jaskiniach i pod powierzchnią Ziemi.

DW: Ile różnych istot w zastoju znaleziono? Czy to dotyczy także istot pozaziemskich, które tu przybyły, a nie tylko ludzi z Ziemi i olbrzymów?

CG: Czytałem tylko o tych, o których wspomniałem.

DW: Skoro technologia ta jest tak szczególna, to czy wiele innych istot ją opracowało? Czy raczej jest niespotykana nawet dla przeciętnej inteligentnej cywilizacji współpracującej z naszym Programem Kosmicznym?

CG: Nie wiem co inne cywilizacje opracowały. Wiem, że są bardzo zainteresowani tą technologią. Przez jakiś czas prowadzili z nami wymianę, to było zanim zorientowaliśmy się co to jest.

DW: Naprawdę?

CG: Przeprowadziliśmy wiele ekspedycji, by to zdobyć. W końcu zaczęliśmy się zastanawiać dlaczego oni chcą te kamienie. Dlaczego tak bardzo chcą pozyskać te relikty? Kiedy według naszego mniemania staliśmy się już wystarczająco zaawansowani i zrozumieliśmy, że jest to technologia, zaprzestaliśmy tej wymiany.

DW: Mówisz, że jest ogromna ilość tych niezbadanych miast. Więc kiedy tam się udamy, nadal będziemy mogli znaleźć wiele z tych (reliktów) jeszcze tam pozostawionych.

CG: To prawda.

DW: Co moglibyśmy zrobić z taką zmieniającą czas technologią? Co może się wydarzyć kiedy ludzkość będzie w jej posiadaniu?

CG: Nie chciałbym spekulować. Naprawdę nie wiem.

DW: Czy są inne sposoby na manipulowanie czasem?

CG: Tak. Mamy pewien rodzaj statków kosmicznych, które używają napędu temporalnego, na który nałożono zabezpieczenie, by ludzie nie przenosili się w czasie.

DW: Co to jest napęd temporalny?

CG: Jest to sposób przemieszczania się na ogromne odległości w czasie i przestrzeni bez konieczności podróżowania przez naturalny system portali używany przez inne cywilizacje, czyli galaktycznej sieci.

DW: Wysłałeś mi parę linków do filmów, twierdzisz że mogą faktycznie przedstawiać istoty w zastoju?

CG: Zgadza się. Są to zdjęcia z dwóch różnych filmów. Jeden przedstawia istotę w zastoju w komnacie, która najwyraźniej zawiodła i ta istota zmarła. Drugi przedstawia istotę, która nadal przebywa w zastoju, a która jest w trakcie wybudzania. Tak mi powiedziano.

DW: Co zobaczymy na pierwszym ujęciu?

CG: Na pierwszym zobaczymy jedną z komnat w zastoju, która zawiodła i w której ta istota zmarła.

DW: Zobaczmy to więc.

/film dostępny pod adresem <http://kosmiczneujawnienie.com/2015/08/04/ku-spiace-olbrzymy> w komentarzach/

DW: O co chodzi z tą rybą na jego piersi na której jest sumeryjskie pismo klinowe? Czy ma to jakiś związek z sumeryjskim?

CG: Tak, wydaje się, że pochodzi z odległej przeszłości, ciągły rozwój od pierwotnego języka, który był trochę prastarożytnym sumeryjskim, a który pojawił się w paru miejscach we współczesnej archeologii.

DW: Czy to normalne dla tych istot w zastoju być pochowanym ze złotą ikonografią jak ta, ze złotym artefaktem?

CG: Nie dla wszystkich.

DW: Dobrze, zobaczmy drugi film.

DW: Ten jest inny, ponieważ na jego oczach nie ma monet. Ma bardzo długą brodę. Co ludzie zobaczą na tym filmie? Czy on nadal przebywa w zastoju, czy jest to może jeden ze zmarłych?

CG: Jeśli faktycznie jest autentyczny to wygląda na to, że jest w procesie wybudzania, zaczyna ożywać.

DW: Jedna rzecz, która mnie tam poraziła to egipska kobieca głowa na złotej tacy. I te bardzo dziwne złote statuetki przedstawiające faceta z którego boków wychodzą dwa węże, niemal jakby pochodziło to z Hinduizmu. Jakbyśmy widzieli zmieszane ze sobą różne religie. Kiedy spojrzysz na gazetę w języku arabskim obok złotego tekstu jest tam parę podobnych sumeryjskich klinów. Mamy więc hinduski, egipski i sumeryjski, wszystko przedstawione u jednego faceta.

CG: Nie jest to rzadkością. Istniały budowle podobne do jaskiń, które bardzo dawno temu zamieszkiwały te bardzo wysokie rudowłose i rudobrode istoty, szczególnie obszary Północnej Ameryki. Znalaziono artefakty różnych cywilizacji.

DW: To bardzo ważne.

CG: Tak.

DW: Te filmy były fascynujące i cieszę się, że je znalazłeś i do mnie wysłałeś. Wszystkie miały rosyjskie tytuły, ale na pewno nie pochodzą z Rosji. Prawdopodobnie pochodzą z Bliskiego Wschodu. Z Turcji, a może z Egiptu.

CG: Dokładnie. Jak już mówiłem znaleziono te istoty na całym świecie.

DW: Jest to bardzo fascynujący temat. Osobiście nie chciałbym być w zastoju, ale rozumiem dlaczego te istoty mogły to zrobić. Nadchodzi do nas ogromna zmiana energetyczna, która musi być tak wspaniała dla tych istot, że uczyniły coś takiego, by wziąć udział w tym wielkim wydarzeniu.

To wszystko na dzisiaj w odcinku z serii Kosmiczne Ujawnienie, nazywam się David Wilcock i jestem waszym prowadzącym. Jesteśmy tu dlatego, bo powinieneś znać prawdę. Dziękuję.